

odgrywa natomiast współcześnie, jak się wydaje, niechęć państw rozwijających się do podporządkowania się dawnemu prawu). Zbyt bezwzględne jest stwierdzenie, że umowy kodyfikacyjne mogą wywierać skutki wobec wszystkich państw, także nie będących ich stronami — wymaga ono uściślenia w takich kwestiach, jak znaczenie protestu czy też bardzo aktualnego problemu statusu tzw. *persistent objector*, tj. państwa od początku konsekwentnie sprzeciwiającego się danej normie umownej czy zwyczajowej.

Ostatnia część pracy poświęcona jest najważniejszym problemom współczesnego prawa międzynarodowego: restrykcjom użycia siły, jego delegalizacji oraz sytuacjom, w których można się doń uciec; międzynarodowoprawnej regulacji międzynarodowych stosunków ekonomicznych w kontekście stosunków finansowych i nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego; rozwojowi koncepcji ochrony praw człowieka w poszczególnych etapach rozwoju prawa międzynarodowego. Wreszcie na zakończenie autor przedstawił koncepcję wspólnego dziedzictwa ludzkości jako nową jakość w stosunkach międzynarodowych (wydaje się jednak, że autor przecenia moc obowiązującą tej koncepcji, przykładowo w kontekście sporu o eksploatację dna morskiego poza granicami jurysdykcji państwowej).

Lektura tej interesującej książki pozwala z całą pewnością na stwierdzenie, że głosy sugerujące kryzys współczesnego prawa międzynarodowego są bezpodstawne.

Władysław Czaplński

*Umweltschutz in beiden Teilen Deutschlands*. Hrsg. v. Maria Haendcke-Hoppe, Konrad Merkel. Duncker u. Humblot, Berlin 1986, 159 ss.

W roku 1985 r. odbyła się ważna konferencja naukowa nt. *Ochrona środowiska w obu częściach Niemiec*. Spotkała się ona z dużym zainteresowaniem naukowców i środków masowego przekazu w RFN. Głównym jej celem było przedstawienie sytuacji w zakresie zanieczyszczenia środowiska w obu państwach niemieckich, pokazanie międzynarodowych aspektów problemów ochrony środowiska oraz próba oceny dotychczas realizowanej polityki ochrony środowiska. Problematyka ochrony środowiska stanowi od co najmniej dwudziestu lat (od końca sześćdziesiątych lat) przedmiot ożywionych dyskusji politycznych w RFN. Natomiast w NRD szersze zainteresowanie tą problematyką wystąpiło dopiero później na początku lat osiemdziesiątych. Problemy ochrony środowiska należą obecnie — w obu państwach niemieckich — do podstawowych zadań polityki państwa, chociaż nadal trudno mówić o całościowej i skoordynowanej wzajemnie polityce w tym zakresie.

Omawiana książka wydana przez Marię Haendcke-Hoppe i Konrada Merke-la składa się z przedmowy, ośmiu artykułów poświęconych poszczególnym problemom środowiskowym oraz z informacji o autorach opracowania. Wymienione opracowania (rozdziały) podzielić można na trzy wyraźnie zaznaczone części. W pierwszej z nich porównuje się wzajemnie problematykę środowiskową w RFN i NRD. Obejmuje ona tylko jeden artykuł (K. H. Hübler, *Polityka ochrony środowiska pomiędzy teorią a rzeczywistością ekologiczną w RFN i NRD — Porównanie*). Druga część książki poświęcona jest podstawowym problemom ochrony środowiska w NRD. Składają się na nią trzy artykuły omawiające różne problemy ochrony środowiska w tym kraju (K. Hohmann, *Industrializacja rolnictwa w NRD*

i jej oddziaływanie na środowisko; M. Melzer, *Gospodarka wodna i ochrona środowiska w NRD*; C. Schwartz, *Obciążenie środowiska przez przemysł i elektrownie w NRD, ze szczególnym uwzględnieniem zanieczyszczenia powietrza*). Trzecia część pracy obejmuje artykuły poświęcone międzynarodowym problemom ochrony środowiska. (K. Dicke, *Zanieczyszczenia środowiska poza granicami kraju jako problem prawa międzynarodowego*; M. von Berg, *Układy o ochronie środowiska RFN/NRD*; H. Schreiber, *Międzygraniczne problemy środowiskowe PRL—NRD*; H. Schödel, *Umieranie lasów*). Brak jest artykułów poświęconych w całości sytuacji ekologicznej w RFN. Usprawiedliwione jest to częściowo tym, że o sytuacji ekologicznej RFN istnieje już dość bogata (choć na pewno nie w pełni wyczerpująca) literatura przedmiotu.

Artykuł K. H. Hüblera ma charakter porównawczy i wprowadzający do problematyki ochrony środowiska. Według niego obecną sytuację charakteryzuje brak ogólnej koncepcji polityki środowiskowej zarówno w RFN, jak i w NRD. Zamiast niej występują liczne działania cząstkowe, najczęściej wzajemnie nie powiązane, o bardzo różnym charakterze i zakresie. Abstrakcyjnie sformułowane cele polityki środowiskowej brzmią przy tym bardzo podobnie, ale w obu państwach brakuje niezbędnego przejścia od abstrakcyjnych celów do konkretnej praktyki gospodarczej. Nadal należy oceniać wkład nauk społecznych (zwłaszcza ekonomii) do rozwiązywania pilnych problemów ekologicznych jako bardzo skromny i niewystarczający. Brakuje także wielu danych o środowisku traktowanych często jako tajemnica państwowa lub służbowa. Pomimo podstawowych różnic społecznych i ekonomicznych, utrzymuje się wspólne dla obu państw niemieckich przekonanie, że wzrost dobrobytu i rozbudowa gospodarki stanowią podstawowy cel rozwoju gospodarczego i społecznego. NRD naśladuje rozwinięte w zachodnich krajach wyobrażenia i poglądy o dobrobycie (m. in. popierając komunikację indywidualną). Z punktu widzenia czysto teoretycznego kraje socjalistyczne mają — według K. H. Hüblera — zdecydowaną przewagę nad krajami kapitalistycznymi w dziedzinie ochrony środowiska. W oparciu o te przesłanki teoretyczne głosi się zresztą nadal w NRD pogląd o przewadze socjalizmu w kształtowaniu wzajemnych stosunków człowiek — środowisko. Istniejące jednak dane ekologiczne przeczą temu pogładowi, gdyż zanieczyszczenie środowiska osiągnęło tam takie same rozmiary jak w RFN, a nawet w wielu przypadkach je przekroczyło. Stąd też wiele uwagi poświęca K. H. Hübler wyjaśnieniu przyczyn takiego rozwoju sytuacji ekologicznej w NRD. Do najważniejszych przyczyn zalicza on forsowanie rozwoju sił wytwórczych za wszelką cenę, odmiennosc celów ogólnospołecznych i poszczególnych celów przedsiębiorstw, czy branż, naśladowanie rozwoju gospodarczego w krajach kapitalistycznych, niewłączenie informacji i danych ekologicznych do procesów decyzyjnych w gospodarce i polityce. Nadal brak jest również danych ekologicznych odnośnie do wielu obszarów i regionów, zwłaszcza w NRD. Podsumowując swoje rozważania, zauważa K. H. Hübler liczne podobieństwa w istniejącej sytuacji ekologicznej w RFN i NRD. Wynika to — jego zdaniem — z nadmiernego podkreślenia aspektów ekonomicznych (wzrost gospodarczy), a także braku świadomości w zakresie zagrożeń niszczenia przyrody wśród administracji gospodarczej i polityków.

Rolnictwo uprzemysłowione stało się oficjalnym celem rozwoju począwszy od VIII Zjazdu SED (1971). Zadaniem tego rolnictwa jest ukształtowanie produkcji zwierzęcej i roślinnej według zasad produkcji wielkoprzemysłowej. Jako podstawowe zadanie przyjęto koncentrację i specjalizację, intensyfikację (meliorację, nawożenie, ochronę roślin) oraz kompleksową mechanizację. Intensyfikacja rolnictwa doprowadziła na początku lat osiemdziesiątych do wielu niekorzystnych

skutków ekologicznych. Takie same tendencje ujawniają się również w RFN, chociaż dotychczas w znacznie mniejszym zakresie. Obecnie ponad 50% pól w NRD zagrożonych jest erozją wodną lub wietrzną. Główną przyczyną jest tutaj tworzenie ogromnych monokulturowych pól (55 ha na równinach i 35 ha na pogórzach). Krajobraz rolniczy „oczyszczony” został z zadrzewień śródpolnych i żywopłotów. Stosowanie nawozów sztucznych i środków ochrony roślin przyczynia się do dużego zagrożenia wód podziemnych, zanikania wielu gatunków rzadkich roślin i zwierząt. Pojawia się zagęszczenie gleby, a wielkie fermy stanowią często „katastrofę ekologiczną” dla całej okolicy. Od początku lat osiemdziesiątych odchodzi się częściowo od dalszej intensywnej industrializacji i chemizacji rolnictwa. Zwraca się uwagę na ekologiczne warunki stabilizacji plonów w rolnictwie (pasy zadrzewień, zmniejszenie powierzchni monokultur itp.).

M. Melzer zajął się gospodarką wodną w NRD. Za najważniejsze problemy w tym zakresie uważa osuszanie ogromnych obszarów dla eksploatacji węgla brunatnego i bardzo ograniczoną podaż wody. Do tej pory istnieją tylko bardzo skąpe dane o zakresie zanieczyszczenia wód w NRD, ale wskazują one na ogromne zanieczyszczenie wód powierzchniowych i podziemnych.

C. Schwartau koncentruje się na głównym sprawcy zanieczyszczenia powietrza — węglu brunatnym. NRD jest największym producentem węgla brunatnego i największym „producentem” dwutlenku siarki w Europie. Emisja  $SO_2$  przekracza znacznie wielkość 5 mln t rocznie (RFN 3 mln t rocznie). W NRD opracowano już wprawdzie rozwinięte metody odsiarczania węgla brunatnego, nie zostały one jednak dotychczas wprowadzone do praktyki gospodarczej, bowiem inne kraje RWPG nie interesują się szerzej tą problematyką. Skuteczne rozwiązanie tych problemów uniemożliwia głównie ciągłe utrzymujący się brak środków inwestycyjnych. Szczególnie zagrożone są regiony Lipsk/Bitterfeld i Cottbus. NRD podpisała porozumienie o obniżeniu emisji dwutlenku siarki do 1993 r. o 30%. Głównym środkiem ochrony powietrza jest budowa wysokich kominów (do 300 m!), co stwarza jednak poważne zagrożenie dla krajów sąsiednich, zwłaszcza Polski.

Druga część książki *Ochrona środowiska w obu częściach Niemiec* ma szczególne znaczenie dla polskich czytelników. Omówiono tu bowiem międzynarodowe aspekty zanieczyszczenia środowiska. Jak wskazuje K. Dicke, dopiero od niedawna problematyka ta stała się przedmiotem prawa międzynarodowego.

Dotyczy to głównie zanieczyszczenia wód i powietrza, „eksportu” niebezpiecznych odpadów, problematyki „umierania lasów” (*Waldsterben*). W artykule tym omówiono ukształtowanie się tzw. międzynarodowego prawa sąsiedniego w dziedzinie ochrony środowiska, możliwość indywidualnej ochrony prawnej wobec zanieczyszczenia środowiska w kraju sąsiedzkim, rozwój instytucjonalizacji ochrony zasobów, względnie wspólnego zagospodarowania powietrza i wody. We wnioskach końcowych stwierdzono, że obecnie żadne państwo — w świetle prawa międzynarodowego — nie ma prawa rozporządzania środowiskiem państwa graniczącego. Wszystkie państwa zobowiązane są do wzajemnej informacji o grożących niebezpieczeństwach dla środowiska. Pozbywanie się odpadów przemysłowych i środków chemicznych na wodach międzynarodowych stanowi naruszenie prawa międzynarodowego.

Rozważania M. von Berga odnoszą się natomiast do praktycznej współpracy w zakresie ochrony środowiska obu państw niemieckich. Współpraca w tym zakresie wynika z porozumień z 1972 r. o normalizacji wzajemnych stosunków. Stosunki między państwami niemieckimi w zakresie ochrony środowiska były dotychczas często źródłem wielu nieporozumień. Przedmiotem spornym było włączenie do porozumień Berlina Zachodniego oraz siedziby Federalnego Urzędu Ochro-

ny Środowiska w tym mieście. Złożone problemy wywołuje też finansowanie inwestycji w dziedzinie ochrony środowiska. RFN reprezentuje zasadę sprawstwa (finansuje ten, kto niszczy środowisko), a NRD tzw. zasadę korzyści lub przywileju. Stąd też dopiero na początku lat osiemdziesiątych zawarto porozumienie w sprawie ochrony wód berlińskich oraz górnictwa soli potasowych w dorzeczu Werry. W 1987 r. podpisano także układ o ochronie przed promieniowaniem pomiędzy RFN a NRD. Porozumienia te wymuszone zostały trudną sytuacją ekologiczną w tych krajach oraz rosnącą świadomością ekologiczną wśród ludności.

Artykuł M. Schreiberera omawia negatywne oddziaływanie zanieczyszczeń powietrza w NRD na sąsiednie obszary polskie. W 1984 r. zawarto układ pomiędzy rządami PRL a NRD w sprawie wymiany informacji o zanieczyszczeniach. Również w tej dziedzinie dotychczas nie wprowadzono żadnych konkretnych rozwiązań. Sytuacja w Polsce południowo-zachodniej i na Górnym Śląsku jest bardzo krytyczna. Zagłębie Lublińsko-Głogowskie, region Wałbrzycha, region Bogatyni-Turoszowa i Górny Śląsk należą do obszarów najbardziej zanieczyszczonych w Europie. Dotyczy to zarówno powietrza, wody, gleb, świata roślinnego i zwierzęcego, jak i ludzkiego zdrowia. Emisja SO<sub>2</sub> na Górnym Śląsku jest — według Schreiberera — pięć razy większa niż w dość silnie zanieczyszczonym Zagłębiu Ruhry (300 t na km<sup>2</sup> w tym ostatnim). Ocenia się, że „import” dwutlenku siarki przez Polskę wynosi co najmniej 0,5 — 1 mln t. rocznie. W Polsce nie rozwiązano dotąd problemu emisji pyłów, a wielkość emisji gazów i pyłów są tylko znane w przybliżeniu. NRD przyczynia się do znacznego zanieczyszczenia powietrza w Polsce z uwagi na politykę wysokich kominów i kierunek wiatrów. Świadectwem klęski ekologicznej są m.in. lasy w Sudetach, zwłaszcza Karkonosze i Góry Izerskie, które obecnie masowo giną. Konieczne staje się tu pilne przejście od słów do czynów.

Artykuł H. Schödela dotyczy problemu „umierania lasów”. Zjawisko to pojawiło się stosunkowo niedawno, bo na początku lat osiemdziesiątych. Już jednak w 1984 r. stwierdzono znaczne uszkodzenia lasów (66% lasów Bawarii i 57% Badenii-Wirtembergii). Obecnie uszkodzenia wykazuje 50% wszystkich buków i 57% świerków w RFN (s. 149). Najbardziej zaawansowany proces „umierania lasów” występuje jednak w północnej Czechosłowacji oraz południowej i południowo-zachodniej Polsce. Wymieranie lasów wiąże się z zanieczyszczeniem powietrza, zachodzi tu prawdopodobnie współdziałanie wielu różnych czynników szkodliwych, prowadzących do synergetycznych skutków. Głównym źródłem „zła” są jednak narastające zanieczyszczenia powietrza i ich bezpośrednie i pośrednie oddziaływanie na lasy.

Z książką tą powinni się zapoznać wszyscy zainteresowani ekonomicznymi i politycznymi problemami ochrony środowiska, gdyż pomaga ona lepiej zrozumieć złożone zagadnienia ekologiczne i społeczne w tej bardzo aktualnej problematyce.

Eugeniusz Koźmicki

\*

#### W SPRAWIE RECENZJI KSIĄŻKI „POLSKA POLITYKA MORSKA”

W recenzji pióra Jana T. Hołowińskiego z książki Z. Sójki i Z. Kasprzyckiego *Polska polityka morska*, Gdańsk 1986 („Przegląd Zachodni” nr 3/1988) natrafiłem ku memu zaskoczeniu na dość osobliwy *passus*. Recenzent pisze w pewnym miej-